

Deficyt najniższy od upadku komunizmu

24 czerwca 2017

Re-industrializacja Polski jest jednym z głównych haseł obecnej ekipy rządzącej, ale jak na razie znajduje się głównie w sferze planów. Na szczęście w naszym kraju i tak rośnie produkcja przemysłowa, która w maju w porównaniu do analogicznego okresu sprzed roku wzrosła o blisko 9 procent, ale jednocześnie rozczarowała w sektorze budownictwa. Główny Urząd Statystyczny w swoim komunikacie poinformował, że w maju wartość produkcji sprzedanej przemysłu była o 9,1 proc. większa niż w analogicznym okresie sprzed roku. Wpływ na taki wynik miała mniejsza liczba dni wolnych od pracy niż przed rokiem, ale jednocześnie został on zaniżony przez branżę górniczą, która w skali roku zwiększyła produkcję jedynie o 2,3 proc. Ogółem w rocznym ujęciu odnotowano wzrost liczby wyrobów w blisko 29 spośród 34 działów przemysłu. Ekonomiści szacowali dotychczas, że dynamika wspomnianego wzrostu będzie wynosiła tylko 8,5 proc., co było wynikiem nieprzewidywanego wcześniej spadku w kwietniu o blisko 0,6 proc. Jednocześnie jednak specjalistów rozczarowały dane z sektora budowlano-montażowego, ponieważ szacowali oni, iż wzrost produkcji w tym obszarze wzrośnie aż o 14,5 proc. w skali roku. Ostatecznie wzrost wyniósł tylko 8,4 proc. w porównaniu do maja 2016 r.[A]

Polska ma najniższy deficyt na tym etapie wykonania budżetu od czasu upadku komunizmu. Największy wpływ na ten fakt ma zwiększenie się dochodów uzyskiwanych przez państwo z tytułu podatku od towarów i usług, które po pierwszych pięciu miesiącach bieżącego roku są większe o jedną trzecią w porównaniu do analogicznego okresu z ubiegłego roku. Ministerstwo Finansów podało dane z pierwszych pięciu miesięcy wykonania budżetu na bieżący rok. Wynika z nich, że dziura budżetowa po pięciu miesiącach to jedynie 200 mln złotych, a więc 0,3 proc. limitu wpisanego do tegorocznej ustawy

budżetowej. Do tej pory ten współczynnik był najmniejszy przed blisko dziewięcioma laty, kiedy w analogicznym okresie wyniósł on 1,9 mld zł, czyli 7 proc. planu na cały 2008 rok. Niski deficyt jest przede wszystkim efektem wzrostu dochodów z tytułu podatku od towarów i usług. Przychody z VAT wyniosły na koniec maja blisko 68,8 mld złotych, a więc zwiększyły się o blisko jedną trzecią w porównaniu do sytuacji sprzed roku. Głównymi czynnikami wpływającymi na taki stan rzeczy są uszczelnienie systemu podatkowego oraz bardzo dobra koniunktura napędzająca polską gospodarkę. Dodatkowo budżet zwiększa wpływy z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych. Z tytułu CIT uzyskano bowiem 15 mld złotych, czyli blisko 14 proc. więcej niż w pierwszych pięciu miesiącach ubiegłego roku. W tym wypadku efekty przynosi podjęta przez resort finansów walka z optymalizacją podatkową, tym niemniej do maja zrealizowano tylko połowę zakładanych wpływów z podatku CIT.[A]

Miesięczny dochód rozporządzalny polskich gospodarstw domowych wzrósł w 2016 r. o 7 proc. w porównaniu do roku poprzedniego. Najnowszy, opublikowany w czerwcu raport GUS dotyczy sytuacji finansowej polskich rodzin. Z analizy danych wynika, że w ubiegłym roku wzrosły nasze budżety domowe. Pozwalaliśmy sobie także na większe pojedyncze wydatki. Miesięczny dochód rozporządzalny wyniósł 1475 złotych w przeliczeniu na 1 osobę. „Jest to odczuwalny wzrost” – mówi dr Piotr Łysoń, dyrektor Departamentu Badań Społecznych i Warunków Życia w Głównym Urzędzie Statystycznym. „Sytuacja dochodowa poprawiła się we wszystkich grupach społecznych. Największymi beneficjentami ostatnich zmian są rodziny, które mają co najmniej trójkę dzieci. Jednak nadal w porównaniu do innych gospodarstw domowych są one w trudnej sytuacji finansowej”. Według analityka, na poprawę sytuacji złożyły się dobra sytuacja na rynku pracy, niskie bezrobocie, duży, ponad czteroprocentowy wzrost wynagrodzeń. Ważnym czynnikiem jest również świadczenie wychowawcze 500+, które stanowi około 20 proc. dochodów rozporządzalnych. Jak donosi „Portal Samorządowy”, badacze GUS

osobno przyjrżeli się wydatkom rodzin z co najmniej trójką dzieci. W efekcie mamy pierwsze dane, na podstawie których można z dużą trafnością powiedzieć, na co były przeznaczane pieniądze z 500 plus. „W tej grupie wydatki ogółem wzrosły o 12 proc. Najbardziej w ujęciu procentowym wzrosły na odzież i obuwiu. Można wnioskować, że zostały zaspokojone deficyty związane z dotychczasowym poziomem wydatków na ubrania i buty. O 10 proc. wzrosły wydatki związane z wyjazdami i wydatki na wyposażenie i prowadzenia gospodarstwa domowego. Istotnie, bo o 7 proc. wzrosły wydatki na rekreację i kulturę” – wylicza dr Piotr Łyson. Wydatki na edukację wzrosły o 3 procent, co zdaniem Łysonia może świadczyć o tym, że dopiero w kolejnych latach wydatki w tej grupie będą rosnać – kiedy już zostaną zaspokojone podstawowe potrzeby.[NO]

Na podstawie: Bankier.pl, wGospodarce.pl, Forsal.pl, PortalSamorządowy.pl

Źródła: Autonom.pl [A], NowyObywatel.pl

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net